



krótko

Jubileusz katedry

RADOM. 9 listopada o godzinie 12.30 w katedrze bp Zygmunt Zimowski będzie przewodniczył Mszy św. celebrowanej w 100-lecie poświęcenia świątyni katedralnej pw. Opieki NMP.

Poszukiwani wolontariusze

RADOM. Zespół Profilaktyki Rodzinnej i Opieki nad Dzieckiem (pokój 305 w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Radomiu, tel. 0483608829, 601080344) poszukuje osób: młodzieży, studentów, emerytowanych nauczycieli, które jako wolontariusze mogłyby pomagać w nauce dzieciom z placówek rodzinnych.

II Synod Diecezji Radomskiej

Dom i szkoła komunii

Już 8 listopada zainaugurowany zostanie II Synod Diecezji Radomskiej. Przyświeca mu hasło: „Czynić diecezję domem i szkołą komunii”.

Na inaugurację synodu do Radomia bp Zygmunt Zimowski zaprasza kapłanów, osoby konsekrowane, przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń katolickich oraz delegacje wiernych świeckich z poszczególnych parafii. W liście pasterskim ordynariusz napisał: – Przed nami dzień rozpoczęcia prac synodalnych. Zapewne każdy – na miarę swych możliwości, sił, talentów i czasu – może i powinien trwać w jedności z tym wspólnym dziełem, jakie wkrótce rozpoczniemy. Prowadzeni światłem Ducha Świętego, będziemy starali się, aby synod pomógł wszystkim w dojrzewaniu do



Do udziału w synodzie bp Z. Zimowski zaprasza wszystkich diecezjan

bycia żywym członkiem Kościoła partykularnego.

8 listopada o godzinie 15.00 w radomskiej katedrze pod przewodnictwem bp. Stanisława Budzika, sekretarza generalnego Episkopatu Polski, z udziałem księży biskupów i duchowieństwa będzie celebrowana Msza św. inaugurująca II Synod Diecezji Radomskiej. Wcześniej,

od 14.00 do 15.00, przy wejściu do katedry będą rejestrowani przedstawiciele zespołów parafialnych powołanych przez proboszczów na synod. Tego samego dnia w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego (ul. Młyńska 23/25, aula im. Jana Pawła II) o godzinie 17.00 odbędzie się pierwsza sesja plenarna.

md

Skoordynowany początek



OPOCZNO. Jako pierwszy na scenie MDK z recitalem „Poczet poetów polskich” wystąpił Jacek Telus – poeta, pisarz, kompozytor i aranżer

Miejska Biblioteka, Muzeum Regionalne i Miejski Dom Kultury zorganizowały 24 października w Opcznie, szereg wystaw i koncertów w ramach akcji „Inauguracja Roku Kulturalnego 2008/2009”. Nadchodzące tygodnie i dni w opoczyńskiej kulturze to impreza za imprezą. – Będzie dużo jazzu, począwszy od „Jazzowych zaduszek” już w listopadzie – mówi Agata Andrzejewska, instruktor teatru w MDK. Poza tym spotkania z muzyką poważną i operetkową. Będą konkursy, wernisaże, rajdy rowerowe i nasz rodzimy folklor. Do Opczna przyjedzie też teatr z Radomia. Już dziś zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w tym, co dla mieszkańców Opczna i naszego regionu przygotowaliśmy na najbliższe miesiące – dodaje pani Agata.

KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

2 LISTOPADA 2008 GOŚC NIEZMIENNY

Szkolny jubileusz

RADOM. V Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta obchodziło jubileusz sześćdziesięciolecia istnienia. W rocznicowych uroczystościach uczestniczyli nauczyciele, uczniowie oraz absolwenci szkoły. Rozpoczęła je Msza św. w radomskiej katedrze, której przewodniczył bp Edward Materski, a koncelebrowali bp Adam Odzimek i grono kapłanów. Bp Materski wygłosił również homilię. Po Eucharystii zebrani wysłuchali koncertu organowego w wykonaniu absolwentów liceum, a następnie w korowodzie



Przedstawiciele szkoły dziękują za Eucharystię

– ulicami: Sienkiewicza, Piłsudskiego i Traugutta – przeszli do budynku szkoły, gdzie odbyła się jubileuszowa akademia. **Md**

Dyplomy dla przyjaciół



Bp Edward Materski otrzymał Dyplom Przyjaciela. Na zdjęciu z proboszczem ks. kan. Eugeniuszem Frączykiem i dyrektorem szkoły Mieczysławem Mejznerem

LIPSKO. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II uroczystie obchodził dzień swojego patrona. We Mszy św., sprawowanej pod przewodnictwem bp. Edwarda Materskiego, uczestniczyła cała społeczność szkolna. W tym roku kapituła szkoły postanowiła uhonoroować specjalnym wyróżnieniem kilka osób za okazaną pomoc i troskę o szkołę, nadając im Dyplom Przyjaciela. Jako pierwszy dyplom otrzymał bp Edward Materski. W gmachu szkoły odbyła się dalsza część uroczystości: apel i ślubowanie klas I. Tu też kolejne osoby otrzymały Dyplomy Przyjaciela. **Md**

Patronalne święto

DRZEWICA. 18 października parafia pw. św. Łukasza obchodziła swoje patronalne święto. Sumę odpustową pod przewodnictwem ks. bp. Adama Odzimek koncelebrowali: ks. inf. Adam Socha, rektor WSD w Radomiu ks. prał. Jarosław Wojtkun i ks. kan. Piotr Walkiewicz. Podczas procesji wokół kościoła dzieci z Przedszkola Samorządowego,

ubrane w regionalne stroje, sypały kwiaty. Na uroczystości śpiewał chór parafialny prowadzony przez s. Barbarę ze

Wileński akcent jubileuszu

BLIŻYN. Zwieńczeniem obchodów 120-lecia istnienia parafii pw. św. Ludwika była pielgrzymka autokarowa do Wilna. 53 pielgrzymów – w większości ludzi w dojrzałym wieku oraz starszych, pod duchową opieką proboszcza, ks. Stanisława Włazło – udało się do miejsc drogich sercom Polaków. Podczas pierwszego dnia pobytu w Ostrej Bramie pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św., a następnie przez trzy dni poznawali historię i podziwiali piękno grodu nad Wilią oraz Trok. Szczególnie przeżył i intencje towarzy-



Pielgrzymi z Bliżyna przed wileńską Ostrą Bramą

szyły modlitwie pielgrzymów przed obrazem Jezusa Miłosiernego. **mk**

Dzień skupienia



Ks. Andrzej Jędrzejewski wygłosił konferencję dotyczącą realizacji powołania katolików świeckich w Akcji Katolickiej

PIONKI. W parafii pw. MB Królowej Polski odbył się Dzień Skupienia członków AK z Jastrzębi, Zwolenia i Pionek. Poprowadzili go asystenci diecezjalni AK ks.

Andrzej Jędrzejewski i ks. Marek Adamczyk. Wygłosili konferencję, kończące się ożywioną dyskusją. W spotkaniu uczestniczyli asystenci parafialni: ks. Stanisław Bujnowski, ks. Bernard Kasprzycki i ks. Leon Czerwiński. Uczestnicy dnia skupienia wzięli udział w adoracji i Mszy św. – Dzień skupienia to doskonała okazja do refleksji, stawiania pytań, otrzymywania odpowiedzi, dyskusji, ale przede wszystkim jeszcze jedna okazja do pogłębienia naszej wiary. To tylko jeden dzień, ale jakże potrzebny! – dzieli się swoją refleksją Ewa i Waldemar Gołdziński. **mm**

Po uroczystości bp Adam Odzimek oraz proboszcz ks. kan. Adam Płuciennik zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z dziećmi i ich opiekunami



Nagroda dla budowniczego i kustosa sanktuarium w Kałkowie-Godowie

Żyjący miłością

Ludzie potrzebujący, którzy znaleźli schronienie w jednym z dzieł ks. kan. Czesława Wali, **odnaleźli Boga, skrawek nieba i kawałek szczęścia.**

Nagrode „Viventi Caritate” przyznaje Fundusz im. bp. Jana Chrapka działający przy Caritas Diecezji Radomskiej. Dedykowana jest ona tragicznie zmarłemu bp. Chrapkowi. Jej główna idea to ukazywanie postaw ludzi, którzy przeżywają życie – jak mówił bp Jan – z pasją wiary i chęcią służenia Chrystusowi w bliźnich. Nagroda honoruje ludzi zmieniających rzeczywistość wokół siebie, wykazujących aktywność na polu działalności charytatywnej, społecznej, kulturalnej i wychowawczej.

Nominowani

W tym roku do nagrody „Viventi Caritate 2008”, czyli „Żyjącemu Miłością” nominowano ks. kan. Piotra Sadkiewicza i ks. inf. Czesława Walę. Ksiądz Sadkiewicz jest proboszczem w parafii pw. św. Michała Archanioła w Leśnej koło Żywca i trzy lata temu został wybrany proboszczem roku. Z jego inicjatywy przy parafii powstał Klub Honorowych Dawców Krwi, którzy oddali 1000 litrów tego najcenniejszego leku ratującego życie. Dzięki jego zachętom 300 parafian, zarejestrowało się w Banku Szpiku Kostnego, a 1200 zadeklarowało, że po śmierci odda swoje organy do przeszczepu.

Ksiądz Wala jest budowniczym i kustoszem sanktuarium MB Bolesnej w Kałkowie-Godowie.

Przesłanie sanktuarium wyznaczają trzy elementy. Pierwszy mieści się w idei, by w Polsce żyli ludzie zakorzenieni w swojej historii i bezgranicznie oddani Bogu i ojczyźnie. Widocznym przykładem tej idei jest Golgota, Panorama Świętokrzyska i muzeum regionalne. Drugi kierunek wyznacza duch modlitwy, jakim przeniknięte jest sanktuarium, trzeci zaś to fakt, że Kałków jest przystanią miłosierdzia, promieniuje dobrocią i przyjaźnią dla ludzi cierpiących, starych, chorych. Także dla chorych dzieci. Przy sanktuarium z inicjatywy kustosa powstała Wioska Dzieci Niepełnosprawnych, Dom Ludzi Starszych im. Sue Ryder, a w Rudniku nad Sanem, w jego rodzinnej miejscowości, sierociniec oraz dom dziecka.

Wielki, skromny

Laureatem tegorocznej nagrody został ks. inf. Czesław Wala. Wnioskodawcy uzasadniając kandydaturę księdza napisali: „Dzielenie się miłością i życie miłością do bliźniego jest w przypadku ks. Czesława Wali zwyczajną codziennością jego życia, które upiększa życie wielu ludzi w naszej małej ojczyźnie, w rejonie Świętego Krzyża. Wrażliwość serca kształtowanego Ewangelią i nieustająca troska o najbardziej potrzebujących, szczególnie dotkniętych przez los głuchoniemych, ubogich,



Ks. inf. Czesław Wala ze wzruszeniem dziękuje za otrzymane wyróżnienie

niepełnosprawnych (w tym artystów Teatru Życia im. bp. Jana Chrapka w Grudziądzu), sprawia, że otaczający nas świat i my sami stajemy się bardziej braterscy, ubogaceni odpowiedzialnością inspirowaną osobistym przykładem ks. kustosa”.

Uroczystość wręczenia statuetki, będącej symbolem nagrody, miała miejsce w katedrze radomskiej. Wcześniej Mszy św. w intencji zmarłego bp. Jana Chrapka w siódmą rocznicę jego śmierci przewodniczył bp Stefan Siczek.

Ksiądz Wala, przyjmując wyróżnienie, nie krył zaskoczenia. – Jestem bardzo wzruszony. To dla mnie niespodzianka – powiedział. – Bóg jest miłością i kocha każdego człowieka. Ale ten sam Bóg kochający człowieka oczekuje, że ten będzie Go kochał poprzez

miłość bliźniego. Cieszę się, że radością z otrzymania nagrody będę mógł podzielić się z moimi podopiecznymi. Dostrzeżenie mojej działalności jest zauważeniem potrzeb moich podopiecznych.

Do tej pory do grona laureatów nagrody „Viventi Caritate” należą: Jerzy Iwański i s. Urszula Krajewska, od lat pracujący z dziećmi w radomskich placówkach środowiskowych, Kazimierz Napieraj – emerytowany lekarz, społecznik i opiekun młodzieży z Radomia, oraz Robert Telus z Opoczna. Pan Robert jest działaczem społecznym i organizatorem wielu imprez charytatywnych na rzecz dzieci z ubogich rodzin. Nagrody honorowe otrzymali m.in. papież Benedykt XVI i Robotnicy Radomskiego Czerwca'76

Krystyna Piotrowska

■ R E K L A M A ■

Plus
radio

Antena: (048) 36 08 337
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545
radio@radioplus.com.pl www.radioplus.com.pl

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...
... i wiele, wiele więcej.



W listopadzie w radomskiej katedrze

Tryptyk z bursztynu

W Jerozolimie powstanie nowe miejsce, gdzie będzie można **adorować Najświętszy Sakrament**.

Cała inicjatywa ma swój początek w Radomiu. Jeden z jego mieszkańców Piotr Ciołkiewicz spotkał franciszkanina o. Kazimierza Frankiewicza, który pełni posługę duszpasterską w bazylice Zmartwychwstania Pańskiego w Jerozolimie. Od niego dowiedział się, że każdego dnia w kościele, który znajduje się przy IV stacji Drogi Krzyżowej (Pan Jezus spotyka Matkę), modli się grupa wolontariuszy z Polski. Wtedy też postanowił ufundować i przekazać monstrancję dla potrzeb adoracji prowadzonych przez o. Frankiewicza w Jerozolimie. O wykonanie monstrancji został poproszony gdański artysta Mariusz Drapikowski, który między innymi jest wykonawcą bursztynowo-brylantowej szaty dla cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Gospodarzem miejsca, w którym ma znaleźć się monstrancja, jest Katolicki Patriarchat Ormiański

na Bliskim Wschodzie. Egzarcha Ormian katolików msgr. Raphael Minassian zaproponował, aby w przeznaczonej do adoracji Najświętszego Sakramentu kaplicy wykonać do monstrancji nastawę ołtarzową. Zaś kaplica ma stać się Ekumenicznym Centrum Modlitwy o Pokój. W ten sposób na mapie Jerozolimy powstanie nowe miejsce kultu, gdzie będzie można adorować Najświętszy Sakrament. Mariusz Drapikowski podjął się również wykonania nastawy ołtarzowej. Monstrancja jest odbiciem Ikony Jasnogórskiej, a w miejscu, gdzie na obrazie widnieje Dzieciątko Jezus, jest miejsce na Najświętszy Sakrament. To nawiązanie do tego, że Maryja była pierwszą monstrancją, pierwszą, która nosiła Jezusa. Nastawa ołtarzowa bogata jest w symbolikę odwołującą się do Apokalipsy św. Jana. Ma charakter tryptyku – bramy ukazującej przejście ze Starego do Nowego Przymierza.



PIOTR PALESTKA

Nastawę ołtarzową i monstrancję, zanim zostaną przewiezione do Jerozolimy, będzie można obejrzyć w Radomiu

Zamknięty tryptyk z zewnątrz jest surowym odlewem z brązu. Po otwarciu – jego centralną część zajmuje monstrancja. Ażurowa konstrukcja jest podświetlana. Użyte materiały to złoto, srebro, tytan i charakterystyczne dla naszego kraju krzemień pasiasty i bursztyn. Powstałe dzieło ma wymiar duchowy, ekumeniczny i polski. Dopełnieniem w wymiarze duchowo-materialnym dzieła budowy ołtarza adoracji Najświętszego Sakramentu dla IV stacji Drogi Krzyżowej przy Via Dolorosa w Jerozolimie jest zarejestrowane w Radomiu stowarzyszenie „Communità Regina della Pace” (Wspólnota Królowej Pokoju). Jego prezesem jest Piotr Ciołkiewicz. Zadania stowarzyszenia to przede wszystkim utworzenie wspomnianego centrum modlitwy o pokój, włączenie się w szerzenie kultu Bożego

Miłosierdzia na całym Bliskim Wschodzie, kształtowanie i podtrzymywanie przyjaznych relacji pomiędzy wyznawcami różnych religii oraz finansowe wsparcie tego dzieła. Zanim tryptyk trafi do Jerozolimy, jest wystawiany w różnych miastach w Polsce i za granicą. Trwają starania, aby w Watykanie pobłogosławił je papież Benedykt XVI.

Ta przepiękna nastawa ołtarzowa wraz z monstrancją od 7 listopada przez tydzień wystawiona będzie w Radomiu w kościele Mariackim.

Małgorzata Grzybowska

Można włączyć się do powstałej inicjatywy poprzez modlitwę i wsparcie finansowe, które można kierować na konto Stowarzyszenia Communità Regina Della Pace, nr konta: 80 9115 0002 0010 0006 4060 0001.

XXX lat Kręgu Domowego Kościoła w par. MB Miłosierdzia w Radomiu

Świętują razem z Papieżem

Spotykają się w domach. Pogłębiają wiedzę religijną i realizują program formacyjny.

W całej Polsce wierni gromadzili się w kościołach, by uczestniczyć w Eucharystii ku czci Papieża Polaka. Tego dnia w radomskiej parafii MB Miłosierdzia Msza św. sprawowana była z okazji dwóch doniosłych wydarzeń. Modlono się w intencji Jana Pawła II i I kręgu oazowego. 30 lat temu w domu Janiny i Stanisława Dusińskich zawiązała się pierwsza wspólnota rodzin – Krag Domowego Kościoła. Pierwszym moderatorem był ks. Stanisław Drag, który przed laty naręczył czerwonych róż powiłał pięć par małżeńskich. Byli to



JANINA LASOTA

Członkowie Kręgu Domowego Kościoła ze swymi duszpasterzami

państwo Dusińscy, Kamińscy, Gurtatowie, Karaskowie i Ziętkowie. Jednocześnie ze wzruszeniem poinformował ich, że Karol Wojtyła został papieżem. Członkowie kręgu przez

te wszystkie lata spotykali się na formacji w domach. Doskonaliли się w ORAR-ach i dwutygodniowych rekolekcjach wakacyjnych. Solidnie wypełniali zobowiązania, których się podjęli.

Rocznikowe spotkanie nie obyło się bez wzruszających wspomnień. Były też plany na przyszłość. Podczas Mszy św. proboszcz parafii ks. prał. Wiesław Taraska modlił się w intencji kręgu, za tych, którzy w nim uczestniczą, jak i za tych, którzy odeszli już do Pana: K. Gurtata, S. Dusińskiego i T. Lasotę. Wspominano także zmarłego ks. inf. Adama Staniosa. Wśród ciepłych słów dla jubilatów były i te od przedstawicieli oazy młodzieżowej, które przekazała Aneta: – Jesteście dla nas niedoścignionym wzorem do naśladowania i przykładem żywej wiary i rozmodlenia. Niech te słowa będą dalej realizowane w życiu czcigodnych jubilatów.

Janina Lasota, Janina Dusińska

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Górze Puławskiej

Od wystawy do biesiady

Te dni są okazją do **promowania mieszkańców**.

Były to VIII Dni Kultury Chrześcijańskiej zorganizowane przez Publiczne Gimnazjum w Górze Puławskiej przy współpracy parafii pw. św. Wojciecha, Szkoły Podstawowej w Górze Puławskiej i Towarzystwa Przyjaciół Góry Puławskiej. Niezwykle bogaty program tygodnia wymagał zaangażowania się w jego przygotowanie wielu osób i instytucji. – Z roku na rok to zaangażowanie jest coraz większe – mówi wikariusz miejscowej parafii ks. Mariusz Wincewicz. Ten tydzień, podobnie jak poprzednie, był okazją do promocji wyrobów artystycznych, które powstają na terenie



Podczas wieczornicy w kościele wystąpili uczniowie z kl. III Publicznego Gimnazjum w Górze Puławskiej

parafii. Mamy malarzy i rzeźbiarzy. Wcześniej te osoby nie były wszystkim znane. Dzięki Dniom mogły się pokazać i zaprezentować. Teraz są zauważane nawet w powiecie.

Dni Kultury Chrześcijańskiej rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem biblisty ks. kan. Jacka Kucharskiego, moderatora Dzieła Biblijnego w diecezji radomskiej. Na program obchodów złożyły

się koncerty, występy teatralne, wieczornica, wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi. Między innymi młodzież z klasy III gimnazjum zaprosiła na wieczór poświęcony Janowi Pawłowi II. – Opieraliśmy się na słowie poetyckim młodego Karola Wojtyły. Potem przeszliśmy na jego papieskie przesłanie. Mówiliśmy o miłości – powiedziała Iwona Kowalik, nauczycielka języka polskiego w Publicznym Gimnazjum. Ostatnim punktem tygodnia był koncert, przygotowany przez mieszkańców Góry Puławskiej – miłośników piosenki i muzyki. W koncercie zatytułowanym „Z piosenką przez świat” wyspiewali znane i lubiane melodie z różnych stron świata. Biesiadnej piosence towarzyszyła degustacja wyrobów przygotowanych specjalnie na to spotkanie.

kmg

Cykliczne spotkanie młodych na ul. Miłej

„Kuźnia” z wytwórcą namiotów

W pierwszym spotkaniu we wrześniu wzięli udział młodzi z trzynastu parafii. Miesiąc później na „Kuźnię” przyjechali z niemal dwudziestu wspólnot.

Ola i Krzysztof są stałymi uczestnikami spotkań młodych w parafii pw. MB Miłosierdzia w Radomiu. Na „Kuźnię” przyjeżdżają aż ze Starachowic. – Dobrze się stało, że tegoroczna tematyka spotkań została związana z osobą św. Pawła. To przecież jego rok – mówi Krzysztof. – Bardzo mi zaimponowało to, że Apostoł Narodów od dziecka był człowiekiem ogromnej pasji – dopowiada Ola. – Robić wszystko z zaangażowaniem na maksa, tak jak to robił św. Paweł, to myśl, którą stąd wywożę.

Na październikowej „Kuźni” o dzieciństwie apostoła i o jego wyuczonym fachu wyrabiania namiotów opowiadał biblista i zarazem

dyrektor radomskiego oddziału GN ks. Z. Niemirski. Celebransów nabożeństwa do kościoła wprowadziły dzieci. One też deklamowały wiersz opowiadający o życiu Karola Wojtyły, potem Papieża.

Na koniec spotkania przyszedł czas na konkurs, w którym wzięli udział reprezentanci parafii. Pytania dotyczyły życia i działalności św. Pawła. Rzucano kostkę i odpowiadano na pytania. Najdalej zaszli reprezentanci radomskiej parafii pw. św. Brata Alberta. Konkurs będzie trwał aż do końca spotkań tego roku szkolnego. Czy utrzymają prowadzenie? Zadania nie były łatwe. – Czy św. Paweł miał rodzeństwo? To pytanie sprawiło nam największą trudność – mówią uczestnicy konkursu. Strzelaliśmy, że tak, i udało się. Ale czy szczęście będzie nam dalej sprzyjać?

– Zachęcamy naszych rówieśników: Przybywajcie na



Rzut kostką decydował o tym, o ile pól do przodu potoczy się gra. Konkurs poprowadził ks. Jarosław Zieliński

„Kuźnię” ze św. Pawłem! – mówią Ola i Krzysztof. – To niezwykle postać, która może zaimponować ludziom naszego pokolenia.

Fantastyczni byli też ci, którzy zapewnili oprawę muzyczną: schole i zespoły muzyczne z kilku

parafii oraz uczniowie radomskiej szkoły muzycznej. Ci ostatni to uczniowie ks. Dariusza Sałka, który dyskretnie, ale bardzo efektywnie dyrygował całością i pokazał swój kunszt mistrza klawiszów.

Paweł Tarski



Wypełniony testament

JEDLŃIA. Na starym cmentarzu znajduje się **mogiła siedemnastu bezimiennych powstańców styczniowych**. Obok nich pochowano ks. Józefa Gackiego. To było jego życzenie.

tekst

MARTA DEKA
Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

radom@goscniedzielny.pl

Od samego początku w działania zbrojne włączyli się mieszkańcy Jedlni. Już w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. oddział Narcyza Figietkiego rozbroił tu rotę wojsk carskich. – Co ciekawe – mówi Wojciech Pestka, matematyk, a zarazem poeta i pasjonat dziejów Jedlni – był to jedyny udany atak w noc rozpoczynającą powstanie styczniowe na terenie województwa sandomierskiego i krakowskiego.

Klasyk u stryja Tadeusza

Gdy wybuchło powstanie, proboszczem parafii Jedlnia był ks. Józef Gacki. Na plebanii zamieszkał jeszcze w 1837 r. Proboszczował tu wówczas jego stryj. Gdy dwa lata później ks. Tadeusz Gacki zmarł, pochowany został na miejscowym cmentarzu, a probostwo objął Józef. Pełnił je aż do swej śmierci, do 21 listopada 1876 r.

Był człowiekiem nietuzinkowym. Urodził się w 1805 r. w Pęśach w powiecie łomżyńskim. Wstąpił do pijarów. W Warszawie w Seminarium Głównym zgłębiał teologię i historię Kościoła, a na Uniwersytecie Warszawskim był studentem Wydziału Filologicznego. Naukę języków starożytnych kontynuował potem w Berlinie.

Już jako ksiądz w szkole pijarów w Piotrkowie uczył łaciny



Grób ks. Tadeusza Gackiego, stryja ks. Józefa.
Powyzżej: portret ks. Józefa Gackiego

i greki oraz historii. Publikował i tłumaczył – między innymi Ksenofonta.

Mając 32 lata, osiadł u boku stryja. Stało się to po internowaniu go w Austrii. Były to represje za wspieranie powstania listopadowego. W nowym miejscu szybko dostrzeżono wyjątkowość kapłana. Władze kościelne obdarzyły ks. Gackiego szeregiem godności oraz ważnych zadań. Był między innymi dziekanem kozienickim. Wciąż żywo interesował się historią. Swe zmiłowanie do badania przeszłości zogniskował na terenie diecezji sandomierskiej. Napisał kilka książek prezentujących dzieje benedyktyńskich klasztorów w nieodległym Sieciechowie i na Świętym Krzyżu oraz parafii, którą zarządzał. Interesowali go także polscy poeci renesansu. Napisał rozprawkę o Sebastianie Klonowiczu i książkę o dziejach rodu Jana Kochanowskiego.

Patriotyczna formacja sprawiła, że ks. Gacki zaangażował się czynnie w pomoc powstańcom styczniowym. Za tę działalność został przez władze carskie aresztowany oraz pozbawiony beneficjum i godności kanonika sandomierskiego. To dzięki bezpośredniemu zaangażowaniu i odwadze ks. Józefa na miejscowym cmentarzu pochowano siedemnastu powstańców zabitych przez Moskali.

Strzelcy nasi i kosynierzy

Kwietniowe „Wiadomości z Pola Bitwy” z 1863 r. donosiły: „W dniu 13 kwietnia kolumna moskiewska do 1000 ludzi wynosząca, z grenadierów, saperów i kozactwa złożona, uderzyła z kilku stron na oddział Jankowskiego pod Jedlnią. Jankowski rzuciwszy się na przebój przerznął się z całym oddziałem przez moskiewskie



Wojciech Pestka przy grobie ks. Józefa Gackiego



Po lewej stronie grób ks. Józefa Gackiego, obok powstańcza mogiła



Żeliwny krzyż na placu przy kościele parafialnym upamiętniający ks. Józefa Gackiego

szeregi... Młodzi strzelcy nasi i kosynierzy z wytrwałością starych żołnierzy po trzykroć atak odparli, tak ciężkie za każdym razem Moskałom zadając straty, że im całkiem do czwartego uderzenia odebrali ochotę”.

– Oddział Jankowskiego przyszedł pod Puszcę Kozienicką z rejonu Warszawy. Tu chcieli odpocząć i odbudować szeregi. Nie wiedzieli, że oddziały carskie penetrują ten teren w pościgu za Czachowskim – opowiada pan Wojciech. Ten natomiast uszedł stąd pod Garbatkę i Policzną. I tak to doszło do walki z innym oddziałem powstańczym. Ci, w dużej mierze bardzo młodzi ludzie, nie przestraszyli się armat i dragonów, a szalę zwycięstwa na stronę powstańców przechylili kosynierzy. Gdy po trzecim nieudanym ataku wojska carskie oczekiwały na pomoc oddziałów z Radomia, powstańcy zdołali ująć Moskałom. Zostawili tu siedemnastu

zabitych. Ks. Gacki wystarał się u władz carskich o pozwolenie na pochówek. Zabici powstańcy nie byli stąd. Nikt ich nie znał. Gdy ich przeszukano, okazało się, że nie mieli też żadnych dokumentów. Stąd powstańcza mogiła to grób bezimiennych obrońców ojczyzny. Potem w testamencie ks. Józef prosił, by mógł zostać pochowany obok tej mogiły. I tak też się stało.

Następnie parafianie ufundowali swemu proboszczowi żeliwny krzyż, który ostatecznie stanął nie na grobie ks. Gackiego, ale obok kościoła. – Stoi w tym miejscu już tak długo, że konserwator nie pozwala go stąd zabrać – mówi Wojciech Pestka. Może to i dobrze, bo stary cmentarz stoi nieco na uboczu, a tu ten monument przypomina idącym do kościoła niezwykłego klasyka, który ukochał tę ziemię i jej dumną przeszłość sięgającą czasów, gdy na łowy lubił tu zajechać sam król Władysław Jagiełło. ■

Przeciw niepamięci



Ks. KAN. JANUSZ SMERDA, PROBOSZCZ PARAFII JEDLNIA

W dzieło porządkowania i remontów na naszym starym cmentarzu, gdzie dziś nie ma już pogrzebów, zaangażowała się parafia oraz stowarzyszenie „Jedlnia”. Fundusze zbieramy w czasie kwesty prowadzonej z okazji uroczystości Wszystkich Świętych, a także w czasie czerwcowego festynu parafialnego, któremu nieprzypadkowo przyświeca hasło: „Przeciw niepamięci”. Udało się nam przede wszystkim generalnie odnowić bramę wjazdową, odślonić ogrodzenie, uporządkować główną alejkę oraz otoczenie mogły powstańców i grobu ks. Józefa Gackiego. Niebawem stanie tu też jego nagrobny pomnik z piaskowca. Obecnie widać większe zainteresowanie cmentarzem ze strony parafian. Przychodzą tutaj, a gdy znajdą mogiłę kogoś z przodków, zaczynają porządkować to miejsce. Ono zaczyna wracać z niepamięci.

PANORAMA PARAFII pw. Wniebowzięcia NMP w Stąporkowie

Nasza Nowa Huta



Uroczystości 50-lecia parafii przewodniczył bp Zygmunt Zimowski

Podobnie jak pod Krakowem, i tutaj ówczesne władze chciały zbudować miasto bez Boga.

Bolesław Bierut w jednym z swych przemówień wskazywał na Stąporków jako na miejsce, gdzie powstanie 30-tysięczne miasto bez kościoła i skąd będzie promieniować ateistyczna propaganda na całą ziemię konecką, a potem i dalej. – Bóg w swej opatrności pokrzyżował te plany – mówi ks. Stanisław Leśko, proboszcz parafii.

Sto lat temu

Mija wiek od czasu, gdy hrabia Juliusz Tarnowski podarował „plac dla celów religijnych”. Od niemal stu lat rozwijał się tu przemysł. W roku 1827 kanclerz Jan Małachowski wznosił w Stąporkowie wielki piec. Potem zbudowano tu centrum metalurgiczne. Osiedlających

się nie pozostawiono bez opieki duszpasterskiej. W okresie międzywojennym istniała tu kaplica dojazdowa związana z parafią w Czarnej. To stamtąd w latach 50. XX w. dojeżdżał do Stąporkowa ks. Adam Socha, który przyczynił się do rozpoczęcia budowy kościoła parafialnego i wielkiego zaangażowania wiernych. Komunistyczne władze wymusiły odsunięcie go od tych prac. Ale te nie ustały. Kontynuował je ks. Józef Słaby. Parafię 24 lipca 1958 roku erygował bp Jan Kanty Lorek, a ks. Słaby został pierwszym proboszczem.

To nie były łatwe czasy. W niedziele na rogatkach stali donosiciele, a w poniedziałek „na

dywanikach” przed partyjnymi aparatczykami ludzie tłumaczyli się ze swej obecności na Mszy św.

Najstarszy oddział

Ostatecznie zbudowano świątynię i zorganizowano prężną parafię. Dziś, obok tradycyjnych form duszpasterstwa, działa tu parafialny oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – najstarszy w diecezji. U ówczesnego ordynariusza bp. Edwarda Materskiego jego istnienie rejestrował Piotr Supierz, obecnie kapłan naszej diecezji, a zarazem sekretarz bp. Zygmunta Zimowskiego.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta
– 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 17.00

W dni powszednie
– 7.00, 17.30, 18.00



Zdaniem proboszcza



– Z moich pięćdziesięciu lat kapłaństwa ponad połowę przeżyłem w Stąporkowie. Muszę powiedzieć

szczerze, że bałem się tu przyjść, bo jeszcze w seminarium słyszałem od bp. Jan Kantego Lorke, że to trudna parafia. O tej ocenie decydował ówczesny kontekst czasowy. Przeszedłem tu w okresie stanu wojennego z postuszeństwa, ale po latach nie żałuję. Widzę, że to, co razem zrobiliśmy, stało się najpierw dzięki łasce Bożej, a potem dzięki dobrym ludziom z tej parafii oraz wikariuszom, którzy mnie wspierali w pracy. Dziś są to księża: Bogdan Pacyniak i Marek Plewniak. Byłem zdumiony i zachwycony tym, jak ta niby „trudna” parafia realizowała wspólne przedsięwzięcia, a w ostatnim czasie przygotowała i przeżyła pięknie swój jubileusz 50-lecia istnienia. W oczekiwaniu na jubileusz została odnowiona świątynia. Wykonano witraże i inne niezbędne prace. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy w minionych latach i obecnie angażowali się w życie naszej wspólnoty parafialnej.

Ks. kan. Stanisław Leśko

Święcenia kapłańskie – 14 czerwca 1959 r. Wikariaty – Ćmielów, parafia pw. św. Józefa w Sandomierzu, Garbatka, Jastrząb, Zwolen i parafia pw. Trójcy Świętej w Starachowicach. Probostwa – Wszchświęte i od 1982 r. Stąporków.